

# Andrzej Siemieniewski

---

## Środa Popielcowa, Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 9/2, 241

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

ŚRODA POPIELCOWA – 13 II 2002

## Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Wielkie przygotowanie całego Kościoła do Paschy zaczyna się Środą Popielcową. Dzień ten można porównać z chwilą wymarszu wielkiej kolumny wędrującego ludu zaczynającego doroczną pielgrzymkę duchową. W tym dniu w kolekcie Eucharystii brzmi prośba o moc do drogi, o siłę do walki z szatanem: „Boże, daj nam zacząć okres pokuty, aby nasze wyrzeczenia umocniły nas do walki ze złym duchem”. Wielki Post okazuje się, liturgicznie rzecz biorąc, czasem modlitewnej walki duchowej. Jest to czas mobilizowania sił, czas trudu, czas zmagania. Przypominamy sobie wtedy o istnieniu Przeciwnika, o jego fundamentalnie złych wobec człowieka zamiarach i o potrzebie podjęcia trudu, aby stać się wobec niego wewnątrznie mocnym. Z takim nastawieniem podejmujemy walkę duchową. Dziś jest dobry czas, aby cały plan wielkopostno-paschalnej bitwy duchowej rozpostarł się przed naszymi oczami. W skład tej wielkiej bitwy wejdą zapewne wielkopostne rekolekcje, wejdą też rozmaite nabożeństwa związane szczególnie z tym liturgicznym okresem: Droga krzyżowa czy Gorzkie żale.

Już po trzech wielkopostnych dniach kolekta mszalna wróci do tematu walki duchowej, ale w sposób zaskakująco odmienny. Przyniesie nam spostrzeżenie, że walka z szatanem nie jest tak prosta, jak można by się tego naiwnie na jej początku spodziewać. Nie wystarczy tylko chcieć, by przestać być podatnym na pokusy i podsuwane przez złego ducha grzechy. Dlatego Kościół będzie się modlił: „Boże, wejrzyj na naszą słabość w walce z mocami ciemności”. Pierwszym owocem podjęcia na serio walki duchowej jest doświadczenie niemocy człowieka wobec zła. Drugą stroną tego doświadczenia jest odkrycie, że ratunek leży poza nami, w Kimś, kto musi dopiero przyjść ze swoją pomocą i nam jej udzielić. Niemoc człowieka spotyka się z wszechmocą Zbawiciela.

Tylko ci, którzy w to uwierzą i będą z powagą i wytrwałością karmili się słowem Pańskim w każdą wielkopostną niedzielę, wypełniając je, będą mogli szczerze ogłaszać w swojej modlitwie osiągnięcie upragnionego skutku. Radosne ogłoszenie pierwszej części zwycięstwa nastąpi w mszalnej modlitwie Kościoła w Wielką Środę: „Boże, Twój Syn przez śmierć na drzewie krzyża uwolnił nas spod władzy szatana, spraw, abyśmy dostąpili łaski zmartwychwstania”. Trud postu i modlitwy podjęty dziś przygotowuje nas do tego, by za 40 dni ogłoszono nasze osobiste i nasze kościelne zwycięstwo: „Tyś nas uwolnił od władzy szatana!” Triumf zwycięstwa nie tylko w życiu świeckim jest niemożliwy bez trudu walki i bez żołnierskich wyrzeczeń. Tak samo niemożliwe jest doświadczenie zwycięstwa duchowego bez zapалу do pełnej wyrzeczeń walki.

*ks. Andrzej Siemieniowski*